

JACEK NĘDZYŃSKI

NOWE ROZWIĄZANIA W STOSUNKACH HANDLOWYCH EWG Z KRAJAMI ROZWIJAJĄCYMI SIĘ

W ostatnich kilku latach jesteśmy świadkami wyjątkowej aktywizacji ekonomicznej i politycznej krajów rozwijających się (k.r.s.) na arenie międzynarodowej. Kraje te coraz usilniej domagają się od wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych (k.w.r.) określonych posunięć, które przyczyniłyby się do zmiany pozycji gospodarczej k.r.s. w świecie. Odbiciem tego stały się liczne konferencje międzynarodowe poświęcone przede wszystkim możliwościom wypracowania ogólnoświatowych preferencji i udogodnień handlowych dla k.r.s. oraz udzielenia im przez k.w.r. szeroko zakrojonej pomocy rozwojowej. Próbam stworzenia koncepcji globalnej pomocy dla k.r.s. towarzyszy realizacja regionalnych porozumień preferencyjnych (głównie w ramach dawnych powiązań kolonialnych). Wśród nich szczególne zainteresowanie budzi realizowana od 1957 r. polityka stowarzyszenia z Europejską Wspólnotą Gospodarczą szeregu krajów Trzeciego Świata, przeważnie byłych kolonii państw członkowskich EWG.

Od początku 1973 r. EWG, już jako ugrupowanie dziewięciopaństwowe, prowadziła rokowania na temat ułożenia wzajemnych stosunków gospodarczych z 46 państwami Afryki, rejonu Morza Karaibskiego i Pacyfiku. Pertraktacje zakończone zostały na początku 1975 r. podpisaniem układu o współpracy. Już same negocjacje toczące się w okresie zarysowującej się tzw. konfrontacji krajów biednych i bogatych, gdy z jednej strony gwałtownie wzrosła aktywność k.r.s., a z drugiej nasilały się w k.w.r. zjawiska związane z recesją gospodarczą, wzbudziły ogólną uwagę. Wieńczący rokowania układ, choć o zasięgu regionalnym, uznany został za ważne wydarzenie o randze międzynarodowej. Będąc rezultatem obustronnych daleko idących kompromisów, w niezbyt co prawda wielkim stopniu uwzględnił on niektóre bardziej radykalne żądania wysuwane przez k.r.s., tym niemniej zawarte w nim postanowienia, chociaż w dużej mierze tradycyjne i nie wprowadzające istotnych zmian strukturalnych w układzie sił, w części mają pewne ciekawe rozwiązania nowatorskie. Walorem ponadto jest ich obligatoryjność i niemal natychmiastowa — przynajmniej teoretycznie — szansa na zrealizowanie. Władze EWG

próbują przedstawić układ jako model właściwego ułożenia stosunków pomiędzy k.w.r. i k.r.s. i stąd jako istotny element w budowie postulowanego przez k.r.s. „nowego ładu ekonomicznego w świecie”. Tymczasem, jakkolwiek układ ten daje objętym nim k.r.s. niewątpliwie korzyści, jego postanowienia budzą też szereg zastrzeżeń. Wydaje się stąd celowa bardziej szczegółowa analiza układu oraz próba oceny z uwzględnieniem możliwych jego konsekwencji.

Na początek należałoby pokrótce przedstawić procesy, które doprowadziły do podpisania układu. Traktat Rzymski z 1957 r. ustanawiając wspólne dla krajów członkowskich EWG zasady zewnętrznej polityki handlowej, jednakowe wobec wszystkich krajów nie należących do Wspólnoty, przewidywał (art. 131, 136) możliwość odstępstwa od tych zasad przez stosowanie wobec wybranego państwa trzeciego lub grupy państw, polityki specjalnej, preferencyjnej. Dotyczyło to przede wszystkim zamorskich posiadłości krajów członkowskich, które w Traktacie Rzymskim (art. 238) objęto tzw. stosunkami stowarzyszeniowymi. W latach późniejszych polityka ta znalazła zastosowanie w dość zróżnicowanym prawno-instytucjonalnym uregulowaniu stosunków preferencyjnych EWG z szeregiem państw; były wśród nich zarówno typowe państwa rozwijające się (np. kraje Afryki Wschodniej, kraje Maghrebu), jak i -państwa wyżej uprzemysłowione, z którymi EWG zawierała specjalne układy preferencyjne o bardzo zróżnicowanym charakterze i zakresie (np. Grecja, Turcja, Hiszpania, Izrael). Ustalenie na zasadach preferencyjnych wzajemnych stosunków z niektórymi państwami wyżej uprzemysłowionymi było dla EWG istotne, gdyż m.in. stanowiło element jej „polityki śródziemnomorskiej”. Jednak głównym terenem, na którym wspólnota zachodnio-europejska realizowała klauzulę stosunków preferencyjnych były kraje afrykańskie, zwłaszcza te, które związane były tradycyjnymi więzami z niektórymi krajami członkowskimi EWG jako krajami metropolitalnymi. Formalnym odbiciem tego stanu rzeczy była dołączona do Traktatu Rzymskiego specjalna „konwencja wykonawcza”, a następnie — po uzyskaniu przez objęte nią kraje kolonialne niepodległości — specjalne konwencje o stowarzyszeniu z EWG, podpisane w Jaunde w latach 1963 i 1969 przez 18 państw Afryki, głównie z tzw. francuskiej strefy wpływów¹. Konwencje te dawały EWG sposobność ingerencji i ekspansji na terenie krajów objętych stowarzyszeniem, zapewniały też jednak tym ostatnim znaczne ułatwienia dla eksportu do EWG i równocześnie — specjalnie utworzony w tym celu fundusz (Europejski Fundusz Rozwoju) — istotną pomoc finansową na rozbudowę infrastruktury i rozwój produkcji eksportowej (głównie jednak w dziedzinach tradycyjnych, tj. wydobywaniu surowców i produkcji artykułów rolnych). Z jednej strony

¹ D. de Vignes, *L' Association des Etats Africains et Malgache à la Communauté Economique Européenne*, Paris 1970 s. 5 i nast.

konwencje z Jaunde stanowiły dalsze usankcjonowanie i utrwalenie tradycyjnych więzi łączących dawne kolonie z jej byłą metropolią, z tym, że prawa i obowiązki tej metropolii zostały rozszerzone na wszystkie kraje członkowskie EWG; przyjęło się to często określać jako przyjęcie przez EWG pozycji „supermetropolii”². Z drugiej strony konwencje te były wynikiem ówczesnej sytuacji w ogólnym układzie sił pomiędzy k.w.r. i k.r.s; kraje afrykańskie, które stowarzyszyły się z EWG, należąc do najbiedniejszych w Trzecim Świecie, głównie wobec braku w tym okresie odpowiedniej alternatywy rokującej im przyspieszony rozwój zdecydowały się, za cenę zależności politycznej, na podtrzymanie tradycyjnych związków i skorzystanie z oferty rozwojowej przedstawionej im przez ugrupowanie zachodnioeuropejskie³.

Konwencje z Jaunde spotkały się natomiast z potępieniem tych k.r.s., które nie zostały objęte stosunkami preferencyjnymi z EWG. W rezultacie bowiem ich eksport do EWG natrafiał na relatywnie zwiększone przeszkody. Zarzucano też tym konwencjom nekolonialny charakter oraz przyczynienie się do rozbicia potencjalnej jedności k.r.s. Na szczególną więc uwagę zasłużył fakt, że w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych chęć uregulowania stosunków z EWG na zasadach uprzywilejowanych, a równocześnie skorzystania z pomocy rozwojowej oferowanej przez EWG, wyraziła zaskakująco duża liczba państw rozwijających się⁴. Bezpośrednią tego przyczyną było przystąpienie do EWG Wielkiej Brytanii i wynikająca stąd konieczność zmian w jej stosunkach z krajami Commonwealthu, a zarazem wypracowania w to miejsce koncepcji nowych stosunków z tymi krajami całej „rozszerzonej” EWG. Drugiej przyczyny należałoby upatrywać w osłabieniu tradycyjnych związków w ramach Wspólnoty Brytyjskiej przy równoczesnym nasileniu współpracy gospodarczej krajów tej wspólnoty z EWG.

W latach sześćdziesiątych kraje Wspólnoty Brytyjskiej, podobnie jak i inne k.r.s., cechował wybitnie negatywny stosunek do koncepcji nawiązywania stosunków stowarzyszeniowych z EWG. Stało się to nawet jedną z przyczyn niepowodzeń Wielkiej Brytanii w jej ówczesnych rokowaniach z EWG. Gdy na początku lat siedemdziesiątych W. Brytania stała się wreszcie kolejnym członkiem EWG, a władze EWG wystosowały zaproszenia do negocjacji nad ułożeniem wzajemnych stosunków do szeregu państw Commonwealthu, państwa te zgodziły się przystąpić do

² L. Jankowiak, *Skutki integracji Europy Zachodniej dla krajów gospodarczo nierozwiniętych*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1963 nr 6, s. 117.

³ H. R. Krämer, *EWG-Assozierung der afrikanischen Länder*, Weltwirtschaft 1972, nr 1, s; 146. J. Wierzbowska (opr.), *Stowarzyszenie krajów zamorskich z EWG i jego wpływ na kierunki handlu niektórymi artykułami*, Warszawa 1964, s. 29.

⁴ Jedynie Gwinea, stowarzyszona początkowo w Traktacie Rzymskim, nie przystąpiła do konwencji z Jaunde. Przystąpiła do rokowań poprzedzających podpisanie układu z Lome.

rokowań⁵. W swych stosunkach z Wielką Brytanią korzystały one z preferencji Commonwealthu, określanych dawniej jako preferencje imperialne, innych od preferencji EWG, lecz nie bez podobieństw. Preferencje Commonwealthu, chociaż ich znaczenie z biegiem lat malało, wraz z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do EWG musiałyby ulec likwidacji, a z czasem ich miejsce, przynajmniej teoretycznie, zająć powinna by ogólna, często dyskryminacyjna, wspólna zewnętrzna polityka handlowa EWG. Tymczasem wymiana handlowa pomiędzy krajami Wspólnoty Brytyjskiej a EWG w latach sześćdziesiątych, pomimo braku przywilejów uległa istotnemu zwiększeniu, przekraczając swą dynamiką wzrost obrotów handlowych EWG z krajami stowarzyszonymi w Jaunde⁶. Korzyści gospodarcze wynikające z formalnego związania się krajów z brytyjskiej strefy wpływów z EWG pozwoliłyby przypuszczalnie tę wymianę zaktywizować jeszcze bardziej, dodając do tego możliwość skorzystania z pomocy finansowej EWG.

Kolejną przyczyną bardziej pozytywnego nastawienia się krajów Wspólnoty Brytyjskiej do idei bliższej współpracy z EWG wydaje się też być zmiana w ostatnich latach nastawienia kierownictwa EWG. Do tego okresu bazowała ona na polityce „małych kroków”, a więc, poza konwencjami z Jaunde, na zawieraniu odrębnych układów preferencyjnych o stowarzyszeniu czy współpracy kolejno z różnymi pojedynczymi państwami. Dopiero wobec perspektywy znacznego powiększenia się liczby państw korzystających z polityki preferencyjnej, EWG pokusiła się o stworzenie szerszej całościowej koncepcji swych stosunków z k.r.s. i wobec zarysowujących się tendencji zapowiadających pewne zmiany w ogólnym układzie sił między krajami bogatymi i biednymi, wydawała się bardziej skłonna do ustępstw.

Rozpoczęciu dialogu między EWG a szeregiem dalszych k.r.s. sprzyjała też zmiana stanowiska krajów należących do konwencji stowarzyszeniowych w Jaunde. Przez dłuższy czas negatywnie ustosunkowane do prób rozszerzenia liczby państw korzystających z preferencji EWG, na początku lat siedemdziesiątych zaakceptowały propozycję objęcia jednym porozumieniem znacznej liczby państw rozwijających się. Stawiały jedynie warunek, by w żadnym punkcie nowego układu nie umniejszyć ich dotychczasowych przywilejów. Poza tym również dla tych krajów wydawały się konieczne pewne nowe rozwiązania w dotąd obowiązujących postanowieniach konwencji z Jaunde wobec faktu, że dotychczasowe preferencje celne EWG na artykuły przemysłowe traciły stopniowo na znaczeniu wobec ich „rozwodnienia” w wyniku ogólnych redukcji ceł. Niezależnie od tego kraje te widziały możliwość wprowadzenia do sto-

⁵ Zaproszenia wysłano tylko do „wybranych” państw Commonwealthu, głównie afrykańskich. Wątpliwości wzbudziło zwłaszcza pominięcie krajów azjatyckich.

⁶ *Wspólny Rynek a Afryka*, Perspektywy 1970 nr 46, s. 14.

sunków z EWG niektórych elementów z preferencji obowiązujących w ramach Commonwealthu, szczególnie tych, które dotyczyły brytyjskich gwarancji dla krajów monokulturowych⁷.

W rezultacie w rozpoczętych latem 1973 r. negocjacjach wystąpili z jednej strony przedstawiciele 9 państw silnego ugrupowania zachodnio-europejskiego, a z drugiej reprezentanci 46 państw Afryki, rejonu Morza Karaibskiego i Pacyfiku, państw różniących się kulturowo, zaawansowaniem rozwoju gospodarczego i zapatrywaniami politycznymi⁸.

Stanowisko EWG w tych negocjacjach krystalizować się zaczęło na początku lat siedemdziesiątych w trakcie rozmów o przystąpienie do EWG Wielkiej Brytanii. Jakkolwiek W. Brytania pozostawiła krajom swej wspólnoty swobodę decyzji co do współpracy z EWG, to jednak problem polityki „rozszerzonej” EWG wobec tych krajów zajął bardzo wiele miejsca i stał się zarazem bodźcem do analizy ogólnej polityki EWG wobec wszystkich k.r.s.

Rozpatrzono wówczas dwa warianty takiej polityki. Pierwszy, wysunięty przez Wielką Brytanię i RFN, proponował zastąpienie w przyszłości dotychczasowej polityki stowarzyszeniowej wobec wybranych k.r.s. przez politykę kooperacyjną o zasięgu światowym; zlikwidowałoby to i tak mocno już stępione uprzywilejowanie handlowe grupy państw afrykańskich, natomiast stała pomoc finansowa dla tych krajów, udzielana dotychczas przez Europejski Fundusz Rozwoju, zostałaby zastąpiona przez pomoc udzielaną (ad hoc poszczególnym potrzebującym k.r.s., na podobieństwo udzielanej przez EWG pomocy żywnościowej.

Koncepcja ta spotkała się ze zdecydowanym oporem Francji. Przedstawiła ona własny projekt, zbliżony do propozycji opublikowanych przez EWG w specjalnej deklaracji (Declaration d'Intension) jeszcze w 1963 r. Projekt ten zakładał rozszerzenie, z pewnymi tylko modyfikacjami, dotychczasowych zasad polityki stowarzyszeniowej usankcjonowanej konwencjami w Jaunde, ma nowe k.r.s. Wbrew oczekiwaniom, Wielka Bry-

⁷ J.-M. Filori, *L'élargissement de l'Association CEE — Afrique, La Communauté devra être attentive aux disparités de développement existant entre ses associés*, Revue du Marché Commun, 1971 nr 141, s. 130.

⁸ Były to następujące państwa:

— stowarzyszone w Jaunde: Mauretania, Mali, Górna Wolta, Niger, Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Togo, Dahomej, Kamerun, Czad, Republika Środkowej Afryki, Gabon, Kongo, Rwanda, Burundi, Somalia, Republika Malgaska, Zair oraz Mauritius, który przystąpił do konwencji jaundzkiej z 1969 r. w trakcie jej trwania, jako 19 państwo.

— 21 państw Wspólnoty Brytyjskiej: 12 afrykańskich (Kenia, Uganda, Tanzania, Botswana, Gambia, Ghana, Lesotho, Malawi, Nigeria, Sierra Leone, Suazi, Zambia), 6 państw rejonu Morza Karaibskiego (Barbados, Gujana, Jamajka, Bahama, Trinidad-Tobago, Grenada) i 3 państwa Pacyfiku (Fidzi, Zachodnie Samoa, Tonga).

— 6 innych państw afrykańskich: Etiopia, Gwinea, Gwinea Równikowa, Gwinea Bissau, Liberia, Sudan.

tania zaakceptowała ten projekt. Wkrótce uzyskał on też (aprobatę wszystkich państw członkowskich EWG na II konferencji „poszerzonej” EWG w październiku 1972 r. W rezultacie nacisków angielskich i RFN władze EWG zobowiązały się równocześnie do stopniowego urzeczywistniania — obok regionalnej polityki stowarzyszeniowej — polityki współpracy z k.r.s. na płaszczyźnie światowej: EWG miałyby prowadzić równoległe z intensywną współpracą z krajami objętymi przyszłym układem preferencyjnym, stosunkowo mniej aktywną współpracę z pozostałymi k.r.s. Podpisanie układu w Lome uważa się za początek realizacji ustalonej wówczas EWG-owskiej koncepcji polityki współpracy z k.r.s.⁹

Wśród afrykańskich partnerów EWG istniało w momencie wyjściowym spore rozbieżności. Występowała tu w miarę jednolita grupa państw objętych wcześniej konwencją z Jaunde, popierająca dotychczasowe formy współpracy z EWG, stąd określana jako konserwatywna. Drugą grupę tworzyły zaproszone do negocjacji kraje Commonwealthu o zróżnicowanych poglądach na kwestię stosunków z EWG. Kraje te, głównie pod wpływem niespodziewanych sukcesów osiągniętych przez niektóre państwa „surowcowe”, przystąpiły do negocjacji z założeniem stawiania EWG maksymalnych żądań. Występowała wreszcie trzecia grupa państw afrykańskich, silnie zaludnionych, lecz o niewielkim potencjale ekonomicznym, nie związana dotąd ani z EWG, ani z Wielką Brytanią (Etiopia, Liberia, Sudan, Gwinea, Gwinea Bissau i Gwinea Równikowa); grupa ta skłonna była do ustępstw wobec EWG, w zamian za pomoc finansową i preferencje celne. Dla całości obrazu należałoby dodać ogólne nieprzychylnie nastawienie do rokowań z EWG kierownictwa Organizacji Jedności Afrykańskiej. Spora część przywódców afrykańskich, a z czasem również kierownictwo OJA zdawała sobie sprawę, że konieczność zajęcia wspólnego stanowiska wobec EWG stworzyć może unikalną szansę na spójność w jeden front całej Czarnej Afryki. Osiągnięciu tego celu poświęcone były w 1973 r. rozliczne konferencje przywódców afrykańskich. Ponieważ większość krajów zaproszonych do rokowań z EWG zajęła stanowisko przychylne wobec propozycji europejskiej, również kraje dotąd negatywnie do nich ustosunkowane przyjęły pozycję akceptującą. Przyłączenie się do frontu krajów afrykańskich małych państw rejonu Morza Karaibskiego i Pacyfiku umożliwiło formalne ukonstytuowanie się na jesieni 1973 r. grupy krajów określanych mianem krajów AKP.

Przedstawiony w rokowaniach z EWG wspólny program krajów AKP niewiele różnił się w swych żądaniach od dawnych, nie zawsze zrealizowanych, postulatów krajów stowarzyszonych w Jaunde. Żądania te koncentrowały się na preferencjach handlowych ze strony EWG, lecz bez

⁹ H.-B. Krohn, *Das Abkommen von Lome zwischen der Europäischen Gemeinschaft und der AKP-Staaten. Eine neue Phase der EG-Entwicklungspolitik*, Europa Archiv 1975 nr 6, s. 177 i nast.

obowiązku wzajemności oraz na dużej pomocy finansowej; przyjęto też jako zasadę, że nowe porozumienie nie może zmniejszać dotychczasowych przywilejów krajów Jaunde. Dopiero w trakcie rokowań z EWG wykrył się postulat, który stał się najistotniejszym nowym elementem przyszłego porozumienia — by kraje AKP miały zagwarantowane stabilne dochody z eksportu do EWG. Postulat ten był wynikiem zaistniałej w tym okresie „rewolucji cenowej”, która wpłynęła niekorzystnie na kształtowanie się *terms of trade* większości krajów AKP.

Podpisane 28 II 1975 r. w Lome porozumienie reguluje następujące zagadnienia:

- wymiana handlowa,
- stabilizacja wpływów z eksportu do EWG,
- współpraca przemysłowa,
- pomoc finansowa i techniczna,
- wspólne instytucje.

Podstawowe znaczenie w pierwszym punkcie porozumienia, dotyczącym wymiany handlowej, ma formalne odejście od koncepcji klasycznej strefy wolnego handlu, co oznacza zrzeczenie się przez EWG wymogu wzajemności stosowania ulg i preferencji handlowych ze strony krajów AKP. Problem wzajemności preferencji od samego początku istnienia instytucji stowarzyszenia budził kontrowersje, był jednak wymagany przez EWG głównie po to, by umożliwić łatwiejszą ekspansję tym swoim państwom członkowskim, które w krajach stowarzyszonych nie miały tradycyjnych wpływów metropolitalnych (szczególnie dotyczyło to RFN). Obecnie wpływy EWG i osiągnięte już w krajach AKP ulgi są na tyle znaczne, że formalne zniesienie obowiązku wzajemności nie oznacza likwidacji faktycznego uprzywilejowania eksporterów EWG na rynkach tych krajów. Nie bez znaczenia jest również fakt, że rezygnacja z wzajemności preferencji wzmocnić może pozycję prestiżową EWG, a także jej położenie w utajonym konflikcie z USA o dostęp do rynków k.r.s. Poza tym, pod wpływem kryzysu surowcowo-energetycznego EWG wy mogła od krajów AKP istotne gwarancje, że będzie traktowana w sposób uprzywilejowany przy ich eksporcie surowców w przypadku, gdyby wystąpił na nie ogólnoświatowy deficyt.

Drugim ustępstwem wywalczonym przez blok krajów AKP w dziedzinie wymiany handlowej było zniesienie ograniczeń ilościowych i celnych na cały ich eksport wyrobów przemysłowych do EWG oraz na 96% ich eksportu rolnego. Pozostałe 4% eksportu wywożonych przez kraje AKP do EWG artykułów rolnych (głównie cytryny, mięso i zboże) został również uprzywilejowany przez wyłączenie go z ograniczeń wynikających ze wspólnej polityki rolnej EWG¹⁰.

¹⁰ *La Convention de Lome CEE (Afrique — Caraïbes, Pacifique)*, Problèmes Economiques nr 1.418 z 16 IV 1975, s. 2.

Szczególnie trudny problem w dziedzinie wymiany handlowej stanowiła kwestia cukru, w stosunku do którego istniało w ramach Commonwealthu specjalne porozumienie (wygasające w końcu 1974 r.). Gwarantowało ono kupno określonego kontyngentu cukru na rynku brytyjskim po cenach gwarantowanych. Kraje AKP zażądały podobnego rozwiązania w nowej konwencji z EWG. Uzgodniono, że EWG każdego roku kupować będzie w krajach AKP stosunkowo niewielki kontyngent cukru (1,4 mln t.) według wspólnej dla EWG stałej ceny tego surowca. W zamian 13 krajów „cukrowych” AKP zagwarantowało dostawy całego kontyngentu niezależnie od sytuacji na rynku światowym. Rozwiązanie to przyjęte zostało przez kraje AKP z dużym aplauzem, bowiem oznaczało ono, chociaż w ograniczonym zakresie, objęcie jednego z istotnych artykułów eksportowych stałymi cenami EWG. Jednakże hossa cukrowa z przełomu lat 1974/75, podczas której światowe ceny cukru przeszło dwukrotnie przekroczyły ceny EWG, unaoczniała dwustronne działanie stałych cen: władze EWG stanowczo odrzuciły bowiem postulat krajów AKP, by stałe ceny wspólnorynkowe znajdowały zastosowanie tylko w momencie spadku cen światowych poniżej cen gwarantowanych EWG¹¹.

To pierwsze porozumienie towarowe zawarte przez EWG z k.r.s., które w intencji miało być wzorem dla dalszych tego typu porozumień na inne towary, od samego początku natrafiło więc na przeszkody i stanowić może stałą „kość niezgody”, nie zachęcając do dalszych podobnych umów.

Druga grupa zagadnień uregulowanych przez porozumienie z Lome dotyczy stabilizacji wpływów z eksportu krajów AKP do EWG. Kwestia ta już w czasie negocjacji wzbudzała szczególne zainteresowanie obserwatorów, a przyjęte rozwiązanie, określane skrótowo jako porozumienie STABEX, w pewien nowatorski sposób reguluje problemy, z którymi od lat — wobec stałego pogarszania się ich *terms of trade* — boryka się większość k.r.s. Porozumienie, mające chronić w szczególności interesy krajów monokulturowych, zawiera listę 12 artykułów surowcowo-rolnych i ich pochodnych, w sumie 29 pozycji, w praktyce wszystkie istotniejsze artykuły surowcowo-rolne eksportowane przez kraje AKP do EWG. Istotą porozumienia STABEX jest mechanizm wyrównawczy uruchamiany w chwili, gdy dochody z eksportu do EWG któregośkolwiek z artykułów objętych listą spadną o więcej niż 7,5% w stosunku do 4-letniego okresu poprzedzającego, przy czym w przypadku 24 najbardziej krajów AKP, głównie wyspiarskich i bez dostępu do morza, ów „próg aktywizacji” ustalono już na pułapie 2,5%. Mechanizm ten realizowany będzie przez specjalny Fundusz stabilizacji dochodów eksportowych, którego wysokość ustalono na 375 mln j. obr. (1 j. obr. = ok. 1,1 dol. USA) w ciągu 5 lat, w rocznych transzach po 75 mln j. obr.

¹¹ H.-B. Krohn, op. cit.

Rekompensaty udzielane przez ten Fundusz są w zasadzie zwrotne z chwilą zahamowania spadku wpływów eksportowych i ich ponownego wzrostu. Zwrot rekompensat nie obowiązuje wspomnianych 24 krajów najbiedniejszych¹².

W porozumieniu STABEX można widzieć istotny krok naprzód w zapewnieniu k.r.s. realnych i stabilnych dochodów. Odbiega ono od tradycyjnych rozwiązań opartych na stosowaniu cen gwarantowanych w stosunku do określonego kontyngentu towarów. Podstawą transakcji pozostają swobodnie kształtujące się ceny światowe, natomiast w przypadku takiego ich spadku na objęty listą artykuł, że przy niewystarczającej elastyczności popytu nastąpiłoby ograniczenie wpływów z eksportu tego artykułu poniżej „progu aktywizacji”, uruchamia się wypłaty ze specjalnego funduszu stabilizacyjnego. Szczególnym walorem systemu STABEX jest to, że z wyjątkiem rudy żelaza eksportowanej przez Mauretanię dotyczy on wyłącznie artykułów pochodzenia rolnego, które jak na razie są wyłączone przy próbach wprowadzenia ogólnoswiatowych preferencji dla k.r.s. Przyczyny zgody EWG na porozumienie takiego typu należałoby szukać m. in. w chęci przeciwstawiania się lansowanej przez niektóre k.r.s., niewolnej zresztą od wad, koncepcji „indeksacji cen”. Waloorem porozumienia STABEX dla EWG jest też z pewnością szansa na zahamowanie możliwości kartelizacji podaży w krajach AKP, gdyż spadek dochodów eksportowych uwzględniany przez porozumienie nie może wynikać z wprowadzenia przez kraje AKP specjalnej polityki eksportowej, czy też być rezultatem porozumień cenowych eksporterów danego artykułu.

Wobec porozumienia STABEX można równocześnie wysunąć wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim mechanizm wyrównawczy nie jest uruchamiany, gdy obniżenie się dochodów z eksportu danego artykułu jest rezultatem spadku jego wywozu w wyniku dywersyfikacji eksportu; może to oczywiście w pewnych sytuacjach działać hamująco na pożądaną i konieczną tendencję do zróżnicowania struktury wywozu krajów AKP. Obawy budzi też wielkość funduszu stabilizacyjnego, która w praktyce okaże się zapewne niewystarczająca; poza tym wypłaty z funduszu będą z reguły opóźnione mniej więcej o jeden rok w stosunku do zjawiska spadku dochodów i dokonywane będą w ramach rozliczeń międzynarodowych z pominięciem producentów. Konieczność spłaty wcześniej przyznanych rekompensat może z kolei przez pewien okres skutecznie niwelować skutki poprawy dochodów eksportowych. Na koniec podkreślić trzeba, choć wynika to z regionalnego charakteru całego układu z Lome, że mechanizm wyrównawczy dotyczy tylko zmian dochodów występujących w eksporcie na rynek EWG. Wydaje się więc, że jakkolwiek porozumie-

¹² EWG und AKP — Staaten. Abkommen von Lome vom 28 Februar 1975, Markt Information marzec 1975 nr C/1, s. 12 i nast.

nie STABEX stanowi ciekawą propozycję rozwiązania problemu stabilizacji wpływów eksportowych, jest to rozwiązanie „na dziś”, nie dotyczy bowiem — jak zresztą i inne istniejące aktualnie porozumienia — istoty problemu spadku dochodów k.r.s. wynikającego ze stałego pogarszania się ich *terms of trade*.

W sprawach dotyczących współpracy przemysłowej pomiędzy EWG i krajami AKP najistotniejszy stał się problem dostępu oraz zakresu działania kapitałów prywatnych z EWG w krajach AKP. Konwencje z Jaunde przewidywały klauzulę narodową dla tych kapitałów, co stwarzało ogromne możliwości ekspansji przedsiębiorstw europejskich. Pomimo niekiedy dość pozytywnych skutków takiego rozwiązania (np. na Wybrzeżu Kości Słoniowej), propozycja wprowadzenia podobnej klauzuli w nowym porozumieniu została przez większość krajów AKP odrzucona, jako dająca właścicielom kapitałów możliwość nadmiernej ingerencji w sprawy rozwoju gospodarczego kraju-beneficjenta. Tym niemniej kraje te przykładały dużą wagę do tego, by nowy układ stworzył warunki przyciągające kapitały zachodnioeuropejskie. Możliwość taką widziały głównie poprzez rozszerzenie bezpośredniej współpracy i kooperacji przemysłowej z krajami EWG. Obie strony jednoznacznie uznały rozwój przemysłowy w krajach AKP za najważniejszy problem w nadchodzącym okresie. Same przywileje handlowe nie mogą bowiem zaktywizować eksportu, istotne są inwestycje i inne przedsięwzięcia konieczne dla przezwyciężenia ograniczoności podaży i polepszenia jakości produkcji. W układzie z Lome przewidziano więc współpracę w wielu zagadnieniach związanych z rozwojem przemysłowym, takich jak rozbudowa infrastruktury, tworzenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych, a także stworzenie programu informacji i pomocy przemysłowej wraz z zobowiązaniem się EWG do dostarczenia niezbędnych dla tego celu środków¹³. Władze EWG jasno jednak stwierdziły, że ze swej strony mogą popierać proces uprzemysłowienia w krajach AKP tylko ograniczonymi środkami — nie mogą bowiem zmusić prywatnych przedsiębiorców europejskich do inwestowania w krajach AKP na warunkach ustalonych przez te kraje. Oznaczało to w rezultacie, że wynegocjowany program współpracy przemysłowej przedstawiony powyżej może pozostać w sporej mierze tylko na papierze.

Kraje AKP zapewniły, że dołączą starań celem stworzenia „korzystnych warunków” oraz „właściwego i stosownego traktowania” inwestycji obywateli państw członkowskich EWG, w zamian za co mieliby się oni zobowiązać do respektowania celów gospodarczego i socjalnego rozwoju kraju przyjmującego kapitał. Bezpośrednie inwestycje w przemyśle pozostawiono w zasadzie w gestii kapitału prywatnego, przy czym sam

¹³ J. Guz, *Konwencja z Lome. Nowy wymiar współpracy*, Rynki Zagraniczne, nr 35 z 22 III 1975.

przepływ kapitałów, jak ustalono w porozumieniu, miałyby się dokonywać z „pewnym udziałem elementów rynkowych”, a więc dzięki grze sił popytu i podaży na rynku kapitałowym¹⁴. Układ zakłada jednak równocześnie, że również środki otrzymane z Europejskiego Funduszu Rozwoju mogą być przeznaczone bezpośrednio na inwestycje przemysłowe.

Przewiduje się utworzenie specjalnego Centrum dla Rozwoju Przemysłu oraz Komitetu Kooperacji Przemysłowej z zadaniem promocji form współpracy, nawiązywania kontaktów oraz prowadzenia służby informacyjnej. Spodziewać się należy, że te dwie instytucje staną się ważną platformą koordynacji i współpracy rodzimego kapitału krajów AKP z inwestorami z EWG.

W trakcie rokowań zwrócono uwagę na możliwość i konieczność współpracy przemysłowej w ramach samych krajów AKP. Przewidziano w tym celu specjalne preferencje w ramach pomocy udzielanej przez Europejski Fundusz Rozwoju. EWG miałyby też sprzyjać rozwojowi różnych form organizacji integracyjnych obejmujących niektóre z krajów AKP¹⁵.

Wydaje się, że ograniczoność rozwiązań odnośnie do współpracy przemysłowej była wynikiem dwóch sprzecznych tendencji. Z jednej strony władze EWG odrzucają możliwość bezpośrednich inwestycji przemysłowych w krajach AKP bez szczegółowej analizy ich ekonomicznej opłacalności. To jednak z kolei naraża je na zarzut prób ingerencji w wewnętrzne sprawy rozwoju kraju-beneficjenta. Z drugiej strony kraje AKP cechują uzasadnione obawy przed pozostawieniem prywatnym inwestorom czy władzom EWG jakiegokolwiek marginesu swobody w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych na ich terenie.

Wobec tego, że jak wspomniano spora część postanowień o współpracy przemysłowej może pozostać martwą literą i nie stanowić oczekiwanego impulsu w kierunku uprzemysłowienia, szczególnej ważności, zwłaszcza dla najbardziej zacofanych krajów AKP, nabrały postanowienia o pomocy finansowej EWG. W tej dziedzinie kraje stowarzyszone uprzednio w Jaunde mogą poszczycić się dość sporymi osiągnięciami. Pomoc ze strony EWG stanowiła dla nich w latach 60-tych ponad 80% ogółu otrzymanej przez nie od k.w.r. pomocy, przy czym w znacznie większej mierze niż pomoc wszystkich k.w.r. dla pozostałych k.r.s. stanowiły ją pożyczki bezzwrotne¹⁶.

W ostatnich rokowaniach istniały dwa punkty do dyskusji: rozmiar i obsługa pomocy EWG oraz udział krajów AKP w decyzjach dotyczących kierunków jej wykorzystania. Odnośnie do «wolumenu pomocy, to

¹⁴ H.-B. Krohn, op. cit.

¹⁵ A. Courannel, *Les négociations entre la CEE et les Etats d'Afrique*, Economie et Politique marzec 1975 nr 248, s. 49.

¹⁶ G. Buchbinder, *Les aides bilatérales et multilatérales reçues par les Etats Africains et Malgache associés à la Communauté Economique Européenne*, Revue du Marché Commun maj 1969, nr 123, s. 272.

przed rozpoczęciem rokowań EWG obiecała krajom wcześniej stowarzyszonym w Jaunde nie mniejszą pomoc niż dotychczas. Zobowiązała się jednak również, że nowi partnerzy współpracy będą nie gorzej traktowani od dotychczasowych. Mając na uwadze te obietnice, kraje AKP zażądały 8 miliardów j. obr. pomocy multilateralnej EWG w trakcie 5-letniego okresu trwania porozumienia. W porównaniu z konwencją z Jaunde była to suma ogromna. Zważyć jednak trzeba, że wśród krajów AKP znalazły się biedne, lecz silnie zaludnione kraje jak Sudan czy Etiopia (łącznie ponad 43 mln mieszkańców). Dopiero w wyniku długotrwałych poufnych rokowań ustalono pułap pomocy EWG na 3390 mln j. obr., przy czym jako istotne ustępstwo ze strony EWG uznano, że okres ten liczony jest już od chwili podpisania porozumienia, dzięki czemu uzgodniona pomoc stała się aktualna niezależnie od terminu ratyfikacji całego układu.

Z przyznanej sumy, 3 miliardy j. obr. mają pochodzić z Europejskiego Funduszu Rozwoju, z czego 2100 mln j. obr. w formie daru, 430 mln j. obr. jako kredyty na szczególnie korzystnych warunkach (przyjęto jako obligatoryjną zasadę 1% oprocentowania, 40-letni okres spłaty i 10 lat karencji), 95 mln j. obr. w formie normalnych kredytów finansowych, zaś 355 mln j. obr. zasilić ma omówiony Fundusz stabilizacji dochodów eksportowych. Pozostała część ustalonej pomocy EWG, w wysokości 390 mln j. obr. pochodzić będzie z Europejskiego Banku Inwestycyjnego z oprocentowaniem 3% w stosunku rocznym¹⁷.

W porównaniu z dotychczasową pomocą wielostronną EWG w ramach konwencji z Jaunde, jak i przez porównanie z wielkością pomocy ze źródeł publicznych udzielaną przez inne zamożne państwa, również ta okrojona w stosunku do żądań krajów AKP suma nie wydaje się mała. Jest jednak niewielka w porównaniu z pomocą dwustronną udzielaną krajom AKP przez poszczególne kraje członkowskie EWG (np. w porównaniu z 1973 r. stanowi zaledwie 8%). Ta dysproporcja wynika z pewnością stąd, że podczas gdy kraje AKP ze zrozumiałych względów wołały zwiększoną pomoc wielostronną relatywnie mniej uwarunkowaną politycznie, to kraje członkowskie EWG, szczególnie te, które nie mają tradycyjnie ugruntowanej pozycji w krajach AKP (np. RFN), preferują mniej „anonimową” pomoc dwustronną.

Obok wielkości multilateralnej pomocy dla krajów AKP, szczególnie istotna stała się kwestia udziału tych krajów w decyzjach o jej przeznaczeniu. W przeszłości uciążliwa procedura analizy opłacalności przedsięwzięć finansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju spowodowała niepełne jego wykorzystanie. Krajom AKP zależało więc na zagwarantowaniu sobie prawa samodzielnego wyboru kierunków przeznaczenia przyznanych środków. W nowym układzie EWG przyznała krajom AKP sto-

¹⁷ *EWG und AKP-Staaten...*, op. cit., s. 31.

sunkowo dużą swobodę w tym względzie, jednakże opłacalność wszelkich projektów inwestycyjnych finansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju musi być w dalszym ciągu poddana analizie na szczeblu EWG, jakkolwiek zawsze z pełnoprawnym udziałem przedstawicieli zainteresowanego kraju-beneficjenta. Zapowiedziano równocześnie daleko idące odstęstwa od kryteriów największej opłacalności. Dotyczy to przede wszystkim przedsięwzięć w ramach tzw. współpracy regionalnej — przy badaniu ich opłacalności dopuszczać się będzie dostawców z innych krajów AKP nawet wtedy, gdy proponowane przez nich ceny będą o 15% wyższe od oferowanych przez dostawców z innych krajów¹⁸. Warto też zwrócić uwagę, że pierwszeństwo do otrzymania pomocy EWG przyznano wspomnianej już grupie 24 najbiedniejszych krajów AKP¹⁹.

Jak wynika z powyższej analizy poszczególnych punktów układu z Lome, bazuje on przede wszystkim na dotychczasowych tradycyjnych koncepcjach ułatwień handlowych, pomocy finansowej oraz współpracy przemysłowej na podstawie przepływu kapitałów prywatnych. Wypada jednak stwierdzić, że pod względem zakresu poruszonych problemów, jak i stopnia przywilejów przyznanych objętym nim krajom rozwijającym się, układ ten nie ma sobie równych w dotychczasowych stosunkach k.w.r. z k.r.s. Ekonomiści burżuazyjni upatrują w tym siłę ugrupowania zachodnioeuropejskiego i uważają, że dopiero dziewięciopaństwowa EWG zdolna była w połowie lat siedemdziesiątych, pomimo objawów recesji gospodarczej, do przyznania dużej liczbie k.r.s. tak istotnych preferencji, jak nieograniczony dostęp do swego rynku dla prawie wszystkich towarów, zagwarantowanie stabilnych dochodów z eksportu, szerokie formy współpracy przemysłowej czy stosunkowo duża pomoc finansowa z pozostawieniem krajom-beneficjentom sporego zakresu swobody w zakresie jej wykorzystania²⁰. EWG w zacieśnieniu związków z terenami swych tradycyjnych wpływów widzi przede wszystkim możliwość wzmocnienia swej pozycji mocarstwowej wobec ogółu k.r.s. Wraz z tzw. „polityką śródziemnomorską” układ z Lome stanowi dla EWG istotny krok w kierunku realizacji lansowanej przez nią koncepcji „Eurafryki”. Warto tu jednak zwrócić uwagę, że z biegiem lat Afryka staje się dla EWG również pod względem czysto gospodarczym partnerem o pierwszorzędnym znaczeniu. Wzajemna wymiana handlowa EWG — Afryka (z wyłączeniem RPA) przekroczyła w 1975 r. wymianę handlową EWG — USA. Stąd chyba wynika dość nieoczekiwane pójście EWG w wielu kwestiach na dalekie ustęstwa wobec żądań krajów AKP, a także, co wielokrotnie podkreślano, „partnerskie” podejście do tych krabów, czego jednym

¹⁸ B. S. Hürni, *Ist das Abkommen von Lome für die beteiligten Entwicklungsländer ein wirksames Instrument der Entwicklungshilfe*, Aussenwirtschaft 1976 nr 2, s. 169 oraz *EWG und AKP, Staaten...*, op. cit., s. 168.

¹⁹ Kraje te początkowo żądały utworzenia odrębnego funduszu pomocy»

²⁰ H.-B. Krohn, op. cit. oraz *La Convention de Lome...*, op. cit.

z dowodów miałby być fakt zastąpienia dotychczas stosowanego terminu „stowarzyszenie krajów rozwijających się w EWG” określeniem „współpraca z EWG”. Nie może to jednak przesłonić oczywistego faktu, że głównym motorem ustępstw EWG na rzecz krajów afrykańskich były, reprezentowane głównie przez Francję, imperialistyczne dążenia do utrwalenia dotychczasowych oraz rozszerzenia na nowe tereny wpływów gospodarczych i politycznych, a także pragnienie zahamowania pojawiających się w krajach Trzeciego Świata tendencji do bardziej zasadniczych zmian ustrojowych w kierunku socjalistycznym.

Kraje AKP, jak na razie, z reguły pozytywnie oceniają zawarty układ i patrzą optymistycznie na szansę realizacji jego postanowień. EWG jest dla tych krajów najważniejszym partnerem handlowym²¹. Postanowienia z Lome nie powinny, ich zdaniem, pozostać bez korzystnego wpływu na dalszy rozwój wzajemnej wymiany handlowej; dotyczy to w szczególności systemu STABEX czy też włączenia do omawianego układu takich elementów, jak rezygnacja z wymogu wzajemności preferencji, szerszy zakres współpracy przemysłowej czy szczególnie pomoc dla krajów najbiedniejszych, co stanowić może pewien bodziec rozwojowy, a zarazem punkt wyjścia do prób dalszego zreformowania wzajemnych stosunków. Poza tym wiele k.r.s. skłonne jest traktować EWG jako ośrodek gospodarczy stosunkowo najbardziej neutralny, stojący niejako pomiędzy koncepcjami współpracy wysuwanymi przez Związek Radziecki i USA²². Wydaje się, że ukierunkowanie polityki byłych kolonii na współpracę z ich dawnymi metropoliami może stanowić także w przyszłości ważny element międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Istotne są tu nie tylko nadal silne tradycyjne więzi gospodarcze, ale także nacisk moralny na uzyskanie pewnej, chociażby skromnej, rekompensaty za okres wyzysku kolonialnego.

Układ z Lome może przyczynić się do rozbitcia jedności k.r.s. Krytyka układu ze strony nie objętych układem k.r.s. była jednak mniejsza niż się spodziewano, przypuszczalnie z dwóch względów. Nikt nie neguje, że kraje AKP należą w większości do najmniej rozwiniętych i stąd najbardziej potrzebują pomocy. Równocześnie oczekuje się, że EWG, wraz z pomocą dla krajów AKP, rozpocznie już wkrótce intensywniejsze poczynania w kierunku realizacji drugiego członu, ustalonego w 1972 r. programu polityki wobec ogółu k.r.s. — aktywizacji pomocy i współpracy z k.r.s. spoza układu z Lome. Propozycje Komisji EWG przewidują tutaj pomoc w wysokości 800 mln j. obr. na lata 1976 - 1980, 50 mln j. obr. na pomoc w wypadku klęsk żywiołowych i 36 mln j. obr. na rozwój eksportu, a także spore dotacje na pomoc żywnościową. Poza tym powołano specjalną komisję do badania możliwości szerokiej współpracy z krajami

²¹ 54% eksportu i 44% importu krajów AKP przypadało w 1974 r. na EWG.

²² H.-B. Krohn, op. cit.

ASEAN (Filipiny, Malezja, Singapur, Tajlandia) oraz prowadzi się rokowania z Indiami, Pakistanem, Hong-Kongiem i Koreą Płd. na temat dostaw artykułów włókienniczych²³. Azjatyckie kraje Commonwealthu czują się bowiem najbardziej pokrzywdzone faktem, że nie zostały objęte wraz z krajami AKP preferencyjną polityką gospodarczą EWG.

Dzieląc k.r.s. na bardziej i mniej uprzywilejowane, układ z Lome utrudni z pewnością próby globalnego rozwiązania problemów Trzeciego Świata. Niemniej w porównaniu z takimi właśnie próbami rozwiązań globalnych, które przyniosły dotąd k.r.s. niezbyt wielkie korzyści, porozumienie z Lome wyróżnia się dość korzystnie. Głównym jego walorem jest to, że dzięki obligatoryjności swych postanowień zapewnia efektywną pomoc niemal natychmiastową; chociaż nie idzie w swych rozwiązaniach bardzo daleko, jest jednak „czymś”, i to przypuszczalnie dość realnym w niedalekiej przyszłości, w stosunku do nikłych rezultatów porozumień mających w założeniu zasięg ogólnoswiatowy.

Przykładowo wypracowany w ramach UNCTAD system preferencji generalnych zakłada wprowadzenie istotnych udogodnień handlowych dla wszystkich k.r.s., ale są one ograniczone nie tylko asortymentowo, ale również, wobec tzw. „klauzuli ucieczki”, właśnie geograficznie²⁴, co pozostaje w sprzeczności z samym założeniem ogólnoswiatowego zasięgu. Poza tym forsowane zwłaszcza przez USA coraz większe ogólne obniżki тариф celnych wpływają na osłabienie tego typu preferencji ogólnych²⁵. Porozumienia typu kartelowego w międzynarodowym obrocie towarowym odnośnie do cen surowców również na dalszą metę nie mogą przynieść pozytywnych wyników, czego dowodzi przykład ropy naftowej, najbardziej uprzywilejowanego „surowca strategicznego”. Odpowiednia polityka surowcowa i cenowa może co najwyżej sprzyjać przyspieszonemu rozwojowi i budowie silnej gospodarki²⁶. Dotychczasowy przebieg rokowań Międzynarodowej Konferencji Współpracy Gospodarczej w Paryżu też nie wróży szybkiego rozwiązania trapiących Trzeci Świat problemów.

Układ z Lome wszedł już natomiast w życie (1 IV 1976 r.). W przyszłości dopiero okaże się na ile jego postanowienia będą realizowane w praktyce i czy faktycznie przyniosą one krajom AKP korzyści, jakich oczekują. Z reguły uważa się bowiem, że postanowienia te stanowią tylko podstawę, na której ma się w przyszłości opierać współpraca EWG

²³ Rynki Zagraniczne nr 54 z 6 V 1975, nr 67 z 5 VI 1975 oraz nr 127 z 21 X 1976.

²⁴ System preferencji generalnych dotyczy tylko artykułów przemysłowych i to nie wszystkich, k.w.r. mają też swobodę decyzji, czy wobec wszystkich, czy też tylko niektórych k.r.s. będą stosowały zasady tego systemu.

²⁵ B. Kahl, *System preferencji generalnych a poprawa sytuacji krajów rozwijających się na rynku światowym*, Handel Zagraniczny 1976, nr 2, s. 26.

²⁶ W. Kubicki, *Ekonomia i okolice. Koniec złudzeń*, Życie Warszawy z dnia 26 n 1976 — dodatek Życie i Nowoczesność nr 48/301,

z liczną grupą k.r.s. Jedno nie ulega wątpliwości: podpisanie układu z Lome stanowi otwarcie kolejnego okresu ekspansji gospodarczej EWG w krajach Trzeciego Świata oraz politycznego i ekonomicznego uzależnienia tych państw od nowej „supermetropolii europejskiej” i to należałoby uznać za jedną z najistotniejszych faktycznych konsekwencji omawianego układu.

Wypada zastanowić się nad wpływem układu z Lome na stosunki objętych nim k.r.s. z państwami socjalistycznymi. Nie wolno bowiem zapominać, że wszelkie ustępstwa i pomoc ze strony kapitalistycznych k.w.r. dla k.r.s. podyktowane są w dużej mierze chęcią osłabienia tendencji do zacieśniania stosunków tych państw z krajami socjalistycznymi. Czy układ z Lome utrudni rozwój stosunków gospodarczych krajów socjalistycznych z krajami AKP? Zniesienie obowiązku wzajemności preferencji handlowych wobec importu z EWG w krajach AKP pozornie ułatwia dostęp do rynków tych krajów artykułów pochodzących z krajów socjalistycznych. Jak już jednak powiedziano, w praktyce kraje członkowskie EWG nadal będą zajmowały pozycję uprzywilejowaną głównie ze względu na tradycyjne powiązania zarówno handlowe, jak i bankowe, ubezpieczeniowe itp. Kraje AKP, zgodnie z układem, nie muszą, jednak mogą stosować wobec importu z EWG ulgi handlowe i z pewnością będą to robić, zwłaszcza jako pewien element nacisku na posunięcia władz EWG. Jeśli więc chodzi o tradycyjną wymianę handlową, to wobec oczywistych trudności wejścia przez przedsiębiorstwa handlu zagranicznego krajów socjalistycznych na opanowane przez producentów zachodnioeuropejskich rynki krajów AKP, pomyśleć trzeba by o pewnych nowych rozwiązaniach. Znany jest przykładowo fakt, że przedstawiciele handlowi krajów RWPG pragnący nawiązać rozmowy z przedsiębiorcami z niektórych k.r.s. bywają często odsyłani do zarządów wielkich korporacji gospodarczych mających swe siedziby w Europie²⁷. Ponieważ między krajami AKP i EWG istnieją silne faktyczne powiązania gospodarcze, które z pewnością nasilą się dodatkowo w wyniku podpisania układu z Lome, nasuwa się pytanie, czy w miejsce stosowanych dotąd rozproszonych, trudnych prób nawiązywania przez kraje RWPG stosunków gospodarczych z poszczególnymi słabo rozwiniętymi krajami AKP, przedsiębiorstwa eksportujące z krajów socjalistycznych nie powinny raczej wejść w bliższe kontakty z silnymi przedsiębiorstwami z EWG, mającymi swe filie i zarazem ugruntowaną pozycję w krajach AKP. Doprowadziłoby to do powstania trójstronnych porozumień przedsiębiorstw z krajów RWPG, EWG i AKP²⁸. Przyczynić by się to mogło do zneutralizowania nega-

²⁷ G. Rubinstejn, *Stosunki ekonomiczne między krajami socjalistycznymi a krajami rozwijającymi się*, Handel Zagraniczny 1976 nr 9, s. 13.

²⁸ Por. E. Zagórski, *Trójstronna kooperacja przemysłowa Wschód — Zachód — Południe*, Handel Zagraniczny 1976 nr 9, s. 15.

tywnego oddziaływania układu z Lome na wymianę handlową krajów AKP z RWPG, umożliwiłoby też krajom socjalistycznym, przy znacznych oszczędnościach w tradycyjnych kosztach handlowych oraz w o wiele krótszym czasie, wejście na rynki krajów AKP i to z produktami odpowiedniej jakości.

Stosunkowo duże możliwości bezpośredniego zbliżenia krajów socjalistycznych z krajami AKP widać w kooperacji przemysłowej i współpracy technicznej, gdyż te dziedziny, jak się wydaje, stanowią najsłabsze punkty układu z Dome. Istniałyby tu o tyle duże szanse na powodzenie, że w przeciwieństwie do zasad stosowanych w relacjach krajów AKP z EWG, rozwój stosunków w tych dziedzinach między krajami AKP a RWPG opierałby się na porozumieniach na szczeblu rządowym, a nie na uzgodnieniach prywatnych firm i indywidualnych producentów. Dla krajów socjalistycznych zaistniałaby tu też dogodna sposobność ukazania krajom AKP możliwości rozwoju gospodarczego na podstawie odmiennych zasad niż tradycyjna droga rozwoju kapitalistycznego proponowana przez EWG i usankcjonowana w układzie z Lome. Chodziłoby więc przede wszystkim o aktywizację wewnętrznych sił rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów AKP, głównie w rezultacie istotnych zmian w podziale dochodu narodowego i w strukturze gospodarki narodowej. Zwiększona dzięki temu akumulacja wewnętrzna połączona z aktywną państwową polityką gospodarczą powinna stać się głównym czynnikiem przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Przykładem posłuży tu prawdopodobnie niepodległa Angola. Natomiast kraje AKP, zwabione obietnicami szerokich korzyści wynikających ze związania się z EWG, poszukując dróg przyspieszonego rozwoju, zbyt mocno, jak się wydaje, wiążą go z tradycyjnymi formami pomocy zewnętrznej. Pomoc tę powinny raczej traktować jako istotny czynnik wspomagający procesy, które swe źródło powinny mieć wewnątrz ich własnych gospodarek.

NEW SOLUTIONS IN THE ECONOMIC RELATIONS BETWEEN THE EEC AND DEVELOPING COUNTRIES

Summary

The last few years make a period of an unusual economic and political activity of the developing countries tending to change their economic status in the world. Many international conferences trying to work out an universal help conception for the Third World have reflected this tendency. The signature of the „co-operation agreement" which has been subscribed in Lomé, February the 28th, 1975 by the EEC and by 46 African, Caribbean and Pacific countries, is being willingly presented by EEG authorities as a model of exemplary relations between prospering and developing countries. The Lomé agreement should really bring advantage to the above-mentioned developing countries (all the more so as almost all commercial restrictions have been one-sidedly repealed and so as the export incomes stabiliza-

tion system has been introduced), especially in the moment when the universal help programs for the Third World cannot reach to be realized. On the other hand, many resolutions of this agreement are arousing reservations. Almost all the „Black Africa" and some other developing countries will find in the EEC businesses a consequence of the agreement. For the EEC, the agreement is one more step continuing the traditional colonial bonds and the policy of expansion in the Third World. The agreement will render difficult the relations between socialist countries and that countries which have signed it. In this situation, the socialist countries must tend to work out new forms of co-operation, especially in industrial and technological spheres. It seems that some Third World countries would do better if tried to update their own economy instead of searching for the EEC help in order to attain their speed-up economic progress.